

Cena numeru
100.000 mk.

Lata prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2.400.000.
Odnoszenie do domów 100.000.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3000.000
poza Łodzi i numer 120.000
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona w całości.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

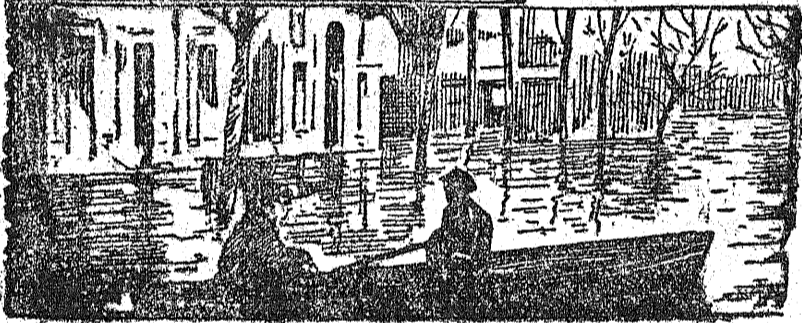
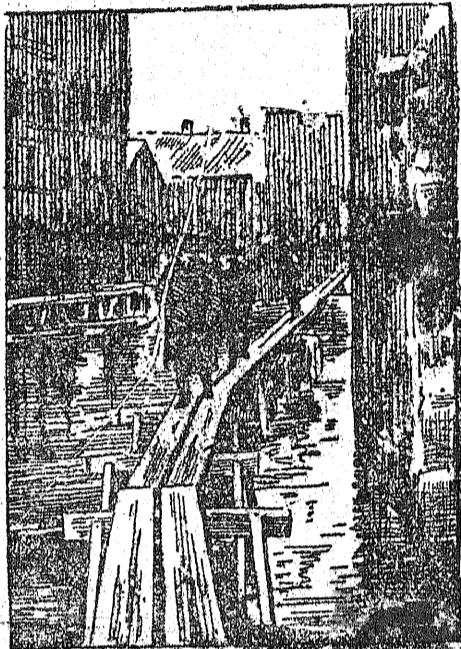
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 19. stycznia 1924 r.

Paryz pod wodą.



Z powodu długotrwałych deszczów. Sekwana wystąpiła z brzegów, zalewając nadbrzeżne dzielnice Paryża.

Powyżej zamieszczamy kilka obrazków z paryskiej powodzi: policjant stojący na po-

runku w wodzie przy pomocy łódki — w butach gumowych, komunikacja uliczna odbywa się jak w Wenecji przy pomocy łodzi, albo też przechodnie przebywają ulice po deskach przezrzuconych przez wodę.

Jak Niemcy poprawiły swoją walutę.

W 1922 r. zamówienia w Niemczech zaczęły się gwałtownie zmniejszać, a odwrotnie proporcjonalnie do tego rosła oczywiście ilość bezrobotnych, niedza i głód.

Ceny żywności skakały wprost z zawrotną szybkością i oburzenie tłumów miejskich na wieś, która w pojęciu tłumy, oskarżano o chęć zagłodzenia miast było tak olbrzymie, iż w wielu miejscowościach doszło do zaburzeń antyrolnych i... do jeszcze większej drożyzny.

POŁOŻENIE WSI.

Nie doceniano tam faktu, iż wieś była istotnie pokrzywdzona — bo wiadomości o fluktuacjach cen i giełdy przychodzą tam siłą rzeczy grubo później, powodując ogromne straty rolnika, który przekonuje się po niewczasie, iż zebrana gotówka nie pokryje mu, ani w części jego zapotrzebowań.

To też podaż artykułów pierwszej potrzeby malała z dnia na dzień — a w miastach niemieckich rozsiadł się niedostatek — nieodzowny jego towarzysz — komunizm.

To co się zeliśmy o bolszewickich zabu-

rzeniach w Saksonii i Turynii, było na małą skalę wszędzie i trzeba było krwi przelewu — aby uspokoić wzburzone fale.

A maszyna drukarska szła dalej i emisja banknotów niemieckich osiągnęła zawrotną cyfrę

92.000.000.000.000.000 marek
czyli 92 miliony trilionów!

Rząd nakoniec się zorientował, iż znajduje się na najlepszej drodze ku przepaści i postanowił natychmiast ratować państwo przed ostateczną ruiną i zagładą.

POWSTANIE BANKU RENTOWEGO.

W bardzo krótkim czasie, przynoszącym zaszczyt energii i pracowitości niemieckiej (coś około 2 tygodni) utworzono nową instytucję bankową, mianowicie „Rentenbank“ i wypuszczono nowe banknoty t. zw. marki rentowe.

Kapitały banku oparto na nieruchomości miejskiej i wiejskiej. Mianowicie od 1910 roku istniał spis hipoteczny wartości wszystkich majątków, w którym to czasie pobrano

Uprzedzamy

P. T. Prenumeratorów,

iż zaległą prenumeratę muszą regulować według ostatnich cen.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby P. T. Prenumeratorzy płacili za ubiegłe miesiące mniej, niż otrzymają nawet za makulaturę, dlatego też inkasenci otrzymali odpowiednie zlecenia.

139 b)

Adm. „Rozwoju“.

jednomiliardowa danina wojenna. Spis ten skorygowano i hipotecznie na pierwszy numer w ilości aż do 80 procent wartości, zanotował na swoje dobro „Rentenbank“.

Na tak zebrane wartości realne, wydał bank na 5 miliardów mk. rent. banknotów, za które bank zobowiązuje się naidalej w 1936 roku zapłacić złotem lub dolarami, za każde 420 mk. sto dolarów.

NIEZALEŻNOŚĆ BANKU.

Instytucja „Rentenbank“ o tyle jest ciekawa, iż nie posiada w swoim składzie, ani jednego urzędnika państwowego i jego organizacja jest nieco zbliżona do organizacji naszych tow. kredytowych ziemskich i miejskich, i jak jest niezależna niechaj zilustruje zaiste, jakie miało miejsce kilka tygodni temu.

Rząd, przeciwnie do muru wydatkami, zarządził od banku rentowego większej ilości marek, co w konsekwencji zmusiłoby dyrekcję tego banku do wyjęcia nowej emisji.

Bank odmówił: Nie pomogły prośby i groźby posunięte aż do propozycji uwięzienia całej dyrekcji — nic nie pomogło — nowej serii nie wybito.

Rząd widząc że nic nie zrobi, przeprowadził szaloną redukcję urzędników, zaczął ściągać najbezwzględniej podatki — a w rezultacie... rentowa marka niemiecka, jak stoł, tak stała niemal na poziomie złota — wykazując jedynie nieznaczne wahanía zielonawe.

ZBAWIENNE SKUTKI.

Napływ obcych walut do kas „Rentenbanku“ jest tak olbrzymi, iż nieraz otwartych jest kilkadziesiąt kas, a prywatny kurs dolara stoi niżej niż na giełdzie.

Bank rentowy wypożyczył „Reichsbankowi“ pewną ilość swoich marek, za które państwo, już wykupiło połowę emisji dawnych „Reichsmarek“, i zaprzestało dalszego druku — skutkiem tego, kurs starej niemieckiej marki, jest już ustabilizowany.

OBECNY STAN NIEMIEC.

Powyzsze reformy finansowe odbily sie jednak ciezko na ekonomicznym stanie Niemiec i ludność tychże, wiele musiała przecierpieć i wiele jeszcze przecierpieć musi.

Ale już widać polepszenie. wyrażające się w spadku cen wszelkich towarów. Dotąd nieniu życia, i uzasadniona jest tam nadzieja lepszych dni.

JEDYNA RADA.

Jedna chmurka jest tam na jasnym niebie: mianowicie o ile rząd niemiecki nie będzie nadal płacił odszkodowań wojennych. Francja w myśl postanowień traktatu wersalskiego, ma prawo wejść na pierwsze hipoteki nieruchomości miejskich i wiejskich spychając automatycznie zobowiązania banku na plan drugi.

Wtedy marka rentowa niewątpliwie spadnie, pociągając ruine obecnego, z takim trudem stworzonego stanu rzeczy.

Dla Polski jest niezwykle pouczający przykład, jak stworzyć sobie dobra walutę i uregulować ciężkie przesilenie ekonomiczne.

Ze rząd coś robi w tym kierunku, do wódza gwałtowne zakupy listów zastawnych miejskich i ziemskich przez P. K. O.

A może... i my weździemy nareszcie na drogę, porzucając manowce, w które nas wpakowała fałszywa gra, różnych demagogów „wściekłych rzykantów”?

A. S.

TELEFONEM Z WARSZAWY

O KŁAMLIWYCH INFORMACJACH.

*) Jak donosi PAT, informacje „Kurjera Polskiego” i „Robotnika” z dnia 18-go bm. o dochodzeniach w sprawie P. P. P. nie pochodzą z kół urzędowych, wobec czego stwierdzenie należy, że nie są ścisłe.

OGÓLNY SPADEK DOLARA.

*) Pogoń za dolarem ustala. Onegdaj w ciągu jednego dnia, P. K. K. P. kupiła 531.000 dolarów, co jest znacznie więcej, niż normalnie. Z miast prowincjonalnych sygnali zują dalszy spadek kursu dolara.

MNOŻNIK POBORÓW URZĘDNICZYCH.

*) Rada ministrów uchwaliła mnożnik poborów urzędniczych na miesiąc luty na 509,64.

ZAMOYSKI MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

*) Dziś ma być ogłoszona nominacja posła Zamoyskiego na ministra spraw zagranicznych.

TELEGRAMY.

NAUKA POLSKA ZA GRANICĄ.

RZYM 18 I. (PAT) Onegdaj na tutejszym uniwersytecie odbył się leśny wykład literatury polskiej prof. Pollaka. Wykład zagał dziekan wydziału filozoficznego, prof. Nikolaus Pessa. Prof. Pollak mówił o ogólnych stosunkach kulturalnych Włoch i Polski. Temat ten będzie omawiany na konferencjach czwartkowych, w piątek odbywać się będzie kurs literatury, który zaczyna się dzisiejszym wykładem o Mickiewiczu. Na wykładzie był obecny poseł Zaleski, radca Perłowski, p. Pameli z instytutu orientального oraz publiczność włoska i polska. Wykład przyjęto bardzo przychylnie.

POLSKA I AUSTRJA.

WIEDEN 18 I. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi, że hr. Zamoyski w drodze powrotnej z Paryża, zatrzyma się przez jeden dzień w Wiedniu, aby przy tej sposobności złożyć wizyty kanclerzowi Seplowi i ministrowi spraw zagranicznych Grünbergerowi.

KRADZIEŻ TRUMIEN.

KRAKÓW, 18 I. (AW) Przy otwarciu grobu rodziny Pogorzelskich, na cmentarzu Rakowickim, stwierdzono, że z czterech trumien znajdowała się w grobie tylko jedna. Trzy trumny prawdopodobnie skradziono. Zawiadomiono o tem władze śledcze i prokurację.

Stresemann o sytuacji wewnętrznej Niemiec.

Przemysłowcy niemieccy upadają pod ciężarem odszkodowań.

HAMBURG 18 I. (PAT) Na zgromadzeniu niemieckiej partii ludowej niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Stresemann przemawiał o walce nad Ruhra oraz sprawie rzekomego nieposzanowania traktatu wersalskiego przez sojuszników. Minister wyraził nadzieję, że międzynarodowa komisja rzeczoznawców, która zebrała się w Paryżu, rozpatrzy w krótkim czasie kwestie, czy Niemcy mają płacić kolosalne ciężary, wynikające z odszkodowań, czy też nie. Byłoby pożądanem,

zdanem Stresemanna, aby komisja rzeczoznawców, działała jaknajszbiej, ponieważ przemysłowcy niemieccy już upadają pod ciężarem odszkodowań.

W sprawie polityki wewnętrznej dr. Stresemann wyraził nadzieję, że marka rentowa ustabilizuje się ostatecznie i że stabilizacja ta będzie trwała. Ponadto minister oznajmił, że w krótkim czasie utworzone będą nowe banknoty złote, mające pokrycie złotem.

RACHUNEK STRAT

czyli

Gdyby kózka nie skakała.

BERLIN, 18. (PAT) Wczorajsze „Vossische Zeitung” wylicza straty niemieckiej floty wojennej, poniesione w czasie wojny. Flota niemiecka liczyła przed wojną 2000 statków; w czasie wojny zatono 560 okrętów wojennych, w tem 192 łodzi podwodnych, 69 wielkich i 37 małych torpedowych, 30 minierek, 18 krążowników, 13 kanonierek i 6 krążowników pancernych, 2 krążowniki bojowe, 1 okręt linjowy, pozatem 20 mniejszych statków i 172

okręty pomocnicze, zarekwirowane na czas wojny w marynarce handlowej. Zwyczajem wydano 394 okręty wojenne, a m. in. 19 okrętów liniowych, 5 pancerników bojowych, 21 małych krążowników, 96 wielkich i 62 małych łodzi torpedowych, 185 łodzi podwodnych, 6 mniejszych minierek i okrętów pomocniczych. Z tego Anglja otrzymała 268, Francja 51, Japonja 16, Włochy 15, Belgja 14, Ameryka 11, Brazylja 7 i Polska 6 okrętów.

Poincare o spadku franka.

Srodki zmierzające do sanacji finansów francuskich.

PARYŻ 18 I. (PAT) Na posiedzeniu izby deputowanych po złożeniu projektów ustaw przeciwko spekulacji frankiem, zabrał głos Poincare i oświadczył, że rząd występując najzupełniej solidarnie, przyzwazuje wielką wagę do szybkiego przyjęcia projektów w załatwieniu tej sprawy. Poincare zauważa dalej, że kurs franka

już się podnosi.

a więc zapowiedziane środki przełamania rozpaczy przeciwko walucie francuskiej ofensywe. Premier wspominał następnie o poświęceniach jakie, ponieść musiała Francja, aby pokryć olbrzymie wydatki. Aby zaś odnowić dzieło na oszczędności, skierowane przeciwko naszemu kredytowi, musimy przedstawić zrównoważony budżet.

W tym celu należy osobnikom, spekulującym przeciwko frankowi, odebrać środki tej spekulacji. Nie śniło się nam nigdy narażać zasoby Francji na szwank w jakichkolwiek awanturach politycznych lub wojskowych. Sytuacja w obecnym okresie pracy i nastroju pokojowego, może się jedynie poprawić.

Symptomów polepszenia jest wiele.

Wystarczy spojrzeć na nasz bilans handlowy. Rząd nie dopuści do inflacji, przeciwnie, zmniejszył o 1800 milionów obieg biletów ban-

kowych i od czasu ukończenia wojny zmniejszył poważnie wydatki. Kredyt nasz, wynoszący 4260 milionów w roku 1920, wynosi obecnie tylko 3425 milionów. Jesteśmy zatem

mniej zaciętymi militarystami niż większość innych narodów, które nie zmniejszyły swoich wydatków wojskowych w tym samym stosunku. Dochody powojenne dosięgają sumy prawie 10 miliardów, możemy zatem powiedzieć, że sytuacja Francji jest coraz bardziej kwitnąca. Rząd jednak, uważając, że należy natychmiast zaradzić obecnemu stanowi rzeczy, jest bezwzględnie zdecydowany przedsięwziąć wszelkie środki, a przede wszystkim znieść wszelkie nowe wydatki. Jedynym sposobem zachowania zaufania publicznego jest

poświęcenie bez wahańa wszystkiego.

co może być korzystnym dla kraju bez uchwalania zwiększenia podatków. Naipóźniej w maju izba będzie mogła stanąć przed krajem z ustabilizowaną walutą i zatrzymaniem wzrostem drożyzny. Rząd domaga się również zwiększenia istniejących opłat. Jeżeli izba przychyli się do życzeń rządu, to frank będzie się ciągle podnosił, gdyż wprawie narzędzie propagandy z rak nieprzyjaciół wewnątrz kraju i poza jego granicami.

Układ, który narobił wiele szumu.

Spotkanie Mussoliniego z Pasiczem

RZYM 18 I. (PAT) Dzienniki tutejsze donoszą, że spotkanie Mussoliniego z Pasiczem nastąpi w Rzymie, w końcu stycznia. Przy tej sposobności nastąpi uroczyste podpisanie układu włosko-jugosłowiańskiego. Dalej dzienniki podają, że Mussolini do czasu podpisania układu z Jugosławia nie rozpisze nowych wyborów. Dekret o rozwiązaniu izby, ogłoszony będzie dopiero w końcu stycznia, wybory zaś odbędzie się prawdopodobnie 6-go kwietnia.

O ZNIENIENIE STANU WYJATKOWEGO

BERLIN 18 I. (AW) Frakcja socjalistyczna reichstagu zwróciła się ponownie do rządu z energicznym żądaniem zniesienia stanu wyjątkowego, który w sposób dotkliwy odczuwają stronnictwa radykalne.

W tonie rządu żądaniu temu sprzeciwia-

ją się przede wszystkim minister obrony krajowej. Prawica ze swej strony występuje z wnioskiem rozwiązania reichstagu, który przez udzielenie pełnomocnictw rządowi zrzekł się wszelkiego znaczenia, wobec czego prawica proponuje przeprowadzenie nowych wyborów, przy utrzymaniu stanu wyjątkowego.

Partja pracy tworzy nowy rząd w Anglii.

Asquith przeciw Baldwinowi.

LONDYN, 18. (PAT) P-iradjo. Leader stronnictwa liberalnego Asquith wypowiedział krótkie uwagi o sytuacji politycznej Anglii. Oświadczył on, że głosować będzie przeciwko projektowi protekcyjnemu gabinetu Baldwina i do zajęcia takiego samego stanowiska skłaniać będzie swoich przyjaciół politycznych. Asquith jest przekonany, że jeżeli nie całe stronnictwo liberalów, to w każdym razie znaczna jego większość jest przeciwna stawianiu jakiegokolwiek przeszkód Labour Party w objęciu przez nią władzy. Asquith nie przypuszcza, aby stronnictwo konserwatystów miało co do tego jakieś wątpliwości. Zdaniem leade-

ra liberalów, objęcie steru władzy przez Labour Party jest

beprzykładniem w życiu parlamentarnem Anglii zjawiskiem,

tem niemniej Labour Party ma w chwili obecnej niewątpliwie prawo do ujęcia w swe ręce władzy. W dalszym ciągu swych uwag, Asquith wyraził przekonanie, że rząd partji pracy będzie w każdym razie ograniczony przez parlamentarny układ sił, spowodowany rezultatem ostatnich wyborów. W każdym razie rząd Labour Party nie będzie mógł powiedzieć o sobie, że ma absolutnie wolną rękę.

Trocki na zielonej trawce.

Radek pójdzie za nim dla kompanji.

BERLIN 18 1. (PAT) „Vorwaerts“ podaje w adomosc, że Trocki ustąpił ze wszystkich dotychczasowych stanowisk. Następcą jego ma być mianowany Kamieniew.

CZY ABY PRAWDA?

MOSKWA, 18 1. (AW) Pogłoski o aresztowaniu Trockiego są bezpodstawne, gdyż Trocki, na rozkaz lekarzy, wyjechał na Południe.

MOSKWA 18 1. (AW) Wobec zupełnie fałszywych informacji, jakie o możliwości wybuchu rewolucji w Niemczech nadawał Radek, wprowadzając tem w błąd czynniki kierownicze Rosji sowieckiej, zauważono, że od pewnego czasu popadł on w niełaske. Centralny komitet partji komunistycznej uchwalili publicznie na swym posiedzeniu plenarnym rezolucję, potępiającą Radka w ostrej formie. Rezolucja ta wywołała w kołach partji wielkie wrażenie. Jest to pierwsze wystąpienie C. K. P. K., uczynione w tak ostrej formie, przeciw jednemu z najwybitniejszych działaczy komunistycznych. Świadczy to, że C. K. P. K. ma na celu zaniechanie za wszelką cenę opozycji. Wobec siły i stałego wzmacniania się wpływu opozycji, z wewnątrz partji, wydaje się b. wątpliwem, aby CKPK swymi wystąpieniami, dającymi do zniechęcenia opozycji, uwiecznione miały być pomyslnymi wynikami. Walki wewnętrzne w partji komunistycznej wzmagają się i przybierają coraz ostrzejsze

kształty dla partji formy.

TERROR BEZ KONCA

MOSKWA, 18 1. (AW) W ciągu ostatnich 48 godzin, aresztowano około 4,000 osób.

Wczoraj w Operze przeprowadzono masową rewizję. Wszystkich, siedzących na droższych miejscach aresztowano. Jest to powrót do systemu terroru. Moskwa przybiera wygląd z roku 1920. Widowiska i restauracje puste. Ruch zamiera o godz. 10 wieczór.

MOSKWA, 18 1. (AW) W Moskwie odbywa się zjazd gubernjalny sowieckiego moskiewskiego.

Zdając sprawę z sytuacji międzynarodowej Kamieniew oświadczył, że w związku z rokowaniami rosyjsko-włoskimi i de facto do władzy w Anglii rządu robotniczego, spodziewać się należy w dniach najbliższych uznania sowiektów. Wobec tej sytuacji Francja nie zechce chyba być ostatniem z państw, uznającym S. S. S. R.

W dalszym ciągu swego przemówienia Kamieniew oświadczył, że posiada on wiadomości o tem, iż kwestja uznania Sowietów znajduje się na porządku dziennym obrad rządu francuskiego.

Haust du mir mainen Juden, Hau ich dir deinen Juden.

Starozakonni rządcy Rosji pamiętają zasadę: oko za oko, zab za zab.

MOSKWA, 18. (PAT) Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, według którego okrętom francuskim wolno zawijać tylko do portów Nowo-Rosyjska, Batum i Odessy. Jest to

odpowiedzią na zarządzenie rządu francuskiego, które zezwala okrętom sowieckim jedynie na wyjazd do portów Chavru, Dunkierki i Marsylii.

Kronika telegraficzna.

(kt) „Vossische Zeitung“ donosi z Belgradu o silnej opozycji Słowenów przeciwko traktatowi włosko-jugosłowiańskiemu. Przewódca klerykałów dr. Koroszec zapowiedział, że uda mu się zebrać większość dla obalenia rządu Pasicza.

(kt) „Vossische Zeitung“ donosi, że delegat papieski w Palatynacie Tessa zachorował poważnie i musiał udać się z powrotem do Włoch.

(kt) W Malborgu i Tylży odbyły się rozruchy, skierowane przeciwko prawniczym organizacjom wojskowym „Stahlhelem“ i „Junge deutsche Organ“.

(kt) Staraniem austriacko-polskiej izby handlowej we Wiedniu wygłosił wczoraj dr. Mataja odczyty na temat zagadnień finansowych w Austrii i Polsce.

(kt) Prezydent republiki podpisał nominację nowego gabinetu premierem prof. Candlerem na czele. Nowy gabinet jest rzędem fachowym pozostanie u władzy do czasu zwołania nowego parlamentu.

Z ostatniej chwili.

GRECKO-KAT. BISKUP—KARDYNAŁEM LWÓW, 18 1. (AW) Ukraiński „Głos“, na podstawie informacji ze sfer polskich donosi, że stanisławowski biskup grecko-katolicki, Chomyszyn, ma zostać wkrótce kardynałem i być powołanym do Rzymu.

KIEDY FRANCJA UZNA SOWIETY?

PARYŻ, 18. (PAT) Miarodajne koła francuskie zaprzeczają podanej przez „Manchester Guardian“ wiadomości, jakoby Be-

nesz przedstawił sowiетom propozycję Francji w sprawie uznania sowiетów pod warunkiem prowadzenia polityki antyangielskiej na Wschodzie. Według oświadczenia tych koł warunki Francji co do uznania sowiетów, pozostają niezmiennic i są następujące: 1) Uznanie długów rosyjskich, 2) wzrost własności poddanych francuskich, 3) powstrzymanie się od propagandy sowieckiej we Francji

VON HOESCH WYJEŻDŻA DO PARYŻA

BERLIN, 18. (PAT) Niemiecki charge d'affaires Hoesch odbył kilkugodzinną konferencję z ministrem spraw zagranicznych Stresemannem. Hoesch w najbliższych dniach przyszłego tygodnia wyjeżdża do Paryża.

PRZECIWDZIAŁANIE DEWALUACJI FRANKA.

PARYŻ, 18. (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansowej izby, które się odbyło pod przewodnictwem Dariata, zabierał głos premier oraz minister finansów. Poincaré podkreślił konieczność jaknajszybszego uchwalenia projektów ustaw, mające na celu przeciwdziałanie dewaluacji franka. Premier zaznaczył, że proponowane środki nie mogą w żadnym razie być uważane jako złezczenie się praw Francji wobec Niemiec.

STRAJK POWSZECHNY W KOŁONJI

KOLONJI 18 1. (PAT) „Kölnische Zeitung“ donosi, że trwa tam strajk powszechny. Syndykaliści uprawiają niesłychany terror przeciwko tym, którzy chcą pracować, rozpedzając ich pałkami gumowem.

Agitacja komunistyczna wśród uczniów gimnazjalnych.

Wśród uczniów gimnazjalnych w Częstochowie uprawia się agitację komunistyczną. Narazie dzieje się to w gimn. Kongresówki.

W tych dniach na ręce poważniejszych uczniów częstochowskich gimnazjów państwowych zostały przysłane bezpłatnie egzemplarze pisma o niewinnym tytule: „Zew“.

Jednodniówka uczącej się młodzieży, Jednak ten niewinny tytuł ukrywa bezwstydną agitację antypaństwową i antyreligijną. W artykułach opatrzonych pięknymi brzmieniami nagłówkami znaleźć można stek najbrudniejszych wymysłów na rząd polski, religję i narodowość.

W artykule o obozach letnich przysposobienia wojskowego niepodpisany autor twierdzi, że młodzież była tam głodzona i przyuczana przez swych instruktorów do zwierzęcego obchodzenia się z żołnierzem, że cyfry statystyczne dowodzące świetnego rozwoju fizycznego młodzieży są z rozmysłem przez władze wojskowe sfałszowane, aby w społeczeństwie naszym wmówić pożytek takich obozów.

W artykule zatytułowanym „Hufce szkolne“ bezimienny pseudo-uczeń stara się udowodnić, że Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. dąży do pozbawienia młodzieży szkolnej jej ideałów i wpojenia w nią poszanowania brutalnej siły.

Najciekawsze jednak zdania można znaleźć w artykułach o religji w szkole i o Wolnem Harcerstwie, odłam krańcowo-lewicowej młodzieży. Jako hasła, któreimi powinna się kierować młodzież szkolna głosi „Zew“ bezwyznaniowość, antymilitaryzm, wolnomyślność, międzynarodowość oraz twórczy bunt. Jednym słowem, cała tendencja tego pisemka jest nawskroś bolszewicka i wskazuje, że wrogowie nasi wyciągają swe macki po młodzież polską, starając się zatruć jej duszę zgubnymi wpływami. Młodzież szkolna powinna zrozumieć właściwy cel tej agitacji i z burzeniem odrzucić to nędzne piśmidło.

NA MARGINESIE.

Zna ceny.

Przed magistrackim placem opalowym stoi furka zaprzęzona w mizernego konia i nie źle wyglądającego woźnicę.

Z koloru nosa widać — zawołany socja lista. — Przed nim jakiś człeczyna ogromnie podobny do owego mizernego konia, klaruje:

— Bójcie się Boga, człowieku, czy wy macie sumienie żądać po dwa miliony od zwózki jednego korca węgla? Bójcie się Boga!

— A pan wie wiele kosztuje dzisiaj owies, siano, podkowy?

— Czy ja jestem furmanem — skąd ja mogę wiedzieć — ale przecież wszystkich podków, korca owsa i centnara siana nie będzie potrzeba do przewozu moich 10 korcy. —

— Się wi, ale siano okropnie drogie.

— Wiele też może kosztować centnar siana?

— Ja ta nie wiem tego, to gospodarz będzie wiedział.

— A słoma?

— Ja ta nic nie wiem — to gospodarz od tego.

— A owies, korzec?

— Ja ta jestem od koni, od tego je gospodarz.

— A wiele podkowa, nie wiecie?

— Się wi, że nie wiem; ja jestem furman mam doglądać koni i tyle.

— Macie tu więc mój człowieku 2 miliony dla was na wódkę i bierzcie ten węgiel, ja już zgodzę się z wami.

— Widzisz go, mądrala — to osoba nie wi, że flaszczyna wódki kosztuje cztery miliony i czterysta — a jutro będzie podwyżka. Jestem furmanem wiem dobrze co wszystko kosztuje w furmańskim fachu i obszukać się nie dom.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Żydzi krakowscy dostawcami zafrutego zboża.

(K) Pisma donoszą, że krakowscy Żydzi dostawcy dostarczali zboże dla wojska zafałszowane szkodliwymi dla zdrowia składnikami. Wyszło na jaw, że w chwili gdy wojska wkroczyły na Górny Śląsk obejmując przyznane Polsce tereny, firma „Kłos“ dostarczała na mocy zawartego z nią kontraktu mąkę chlebową, która — jak to stwierdziła analiza, przeprowadzona przez państw. urząd badań środków żywności — była zafałszowana składnikami w wysokim stopniu szkodliwymi dla zdrowia, skutkiem czego wśród żołnierzy pojawiły się choroby (II). Wojsko w tak poważnej ze względu na prestige Państwa chwili było pozbawione wskutek niesumienności fir-

my „Kłos“ dobrego chleba, a ludność G. Śląska widząc wypadki licznych zachorowań u żołnierzy, licie miała wyobrażenie o polskiej gospodarce wojskowej.

Na rozprawie przeprowadzonej w dniu 9 bm., jak donosi „Gł. N.“, zostało zeznaniem licznych, zaprzysiężonych świadków, oraz dokumentami udowodnione, że firmy „Kłos“ i „Małopolska Spółka Producentów Zboża i Paszy“ tak nierzetelnie się wywiązywały z zawartych z niemi na dostawę siana i słomy na rok 1922-23 umów, że dawały powód do wielokrotnych skarg i doniesień oddziałów wojskowych. Dostarczały one siano i słome zlewane wodą celem uzyskania większej wagi (!), zaś robotnicy ich celowo do środka bali zawiązali zgnięte i stęchłe siano i słome jaknajgorszej jakości, powodując w ten sposób, stwierdzone przez wojskowe komisje choroby, a nawet padnięcie koni wojskowych.

Potworna zbrodnia.

(K) Miasto Lipno, na Pomorzu, wstrząśnięte zostało wiadomością o strasznej zbrodni, dokonanej na całej rodzinie niejakiego Strycharskiego, zamieszkałego w lesie pod Bobrownikami.

O zbrodni dowiedziano się na trzeci dzień po dokonaniu. Zamordowani zostali: mąż, żona i troje dzieci; najmłodsze rok, starsze trzy, a najstarsze pięć lat. Przy życiu pozostała tylko siostra zabitej Strycharskiej, jednakże tak silnie poraniona, że narazie nie wiele jeszcze udało się od niej o napadzie dowiedzieć.

Sledztwo prowadzi energicznie sędzia śledczy na powiat lipnowski. Zbrodniarze zbiegli w kierunku Nieszawy, lecz już tam ich nie znaleziono.

Potworności zbrodni dopełnia fakt, że część twarzy zamordowanej Strycharskiej pozostały pozostałe w zamkniętej izbie koty. Jak zapewniają, władzom już udało się ustalić nazwisko jednego zbrodniarza.

Bomba pod lokalem Związku Legionistów.

(K) W czwartek rano jeden z członków Zw. legionistów, mieszącego się przy ul. Hortensja w Warszawie, wchodząc po schodach do lokalu Związku, zauważył biegnących z góry trzech młodych ludzi o podejrzanym wyglądzie. Doszedłszy do drzwi mieszkania, w którym mieści się Związek, wspomniany legionista natknął się tuż pod drzwiami na podejrzaną paczkę, z której ulatniał się charakterystyczny swąd tlejącego lontu.

Na alarm, wszczęty przez przybyłego wybiegli obecni w lokalu członkowie związku i zalali wodą bombę zanim zdołała wybuchnąć.

Zawezwana policja zabrała bombę i przystąpiła do śledztwa.

ANTONI CZECHOW.

Potwarz.

— Kto wariat? — zapytał Taratułow podchodząc do Achiniejewa.

— A, Wańkin. Wchodze, tego, do kuchni...

I opowiadał znowu.

— Wariat!... Wolałbym pocałować małżonkę, niż Martę — dodał Achiniejew, obeirzał się i zobaczył Mzde.

— Blazen ten Wańkin — powiedział do niego. — Wszedłem do kuchni i zobaczyłem mnie z Martą i zaraz coś musiał wymyśleć. „Pan się z nią całuje“ — mówi — upił się i przywidziało mu się. A ja, mówię, chętniej całowałbym się z indykiem, niż z Martą. Przecież mam żonę, — mówię — głupcze jeden! A on mnie wyśmiał!

— Kto pana wyśmiał? zapytał ksiadz, nauczyciel religii, podchodząc ku niemu.

— Wańkin. Stoję, wie ksiadz, w kuchni i patrzę na iesiotr...

I tak dalej. Za jakie pół godziny wszyscy goście znali historie z iesiotrem i z Wańkinem.

— Niech im teraz opowiada! — myślał Achiniejew zachęcając recc. — Zacznie opowiadać, a wtedy każdy mu odpowie: „Ciebie

wszędzie pełno, głuptasie, — nie pleć głupstw. My wiemy o wszystkim“.

I Achiniejew uspokoił się do tego stopnia, że z radości wypił cztery kieliszki. Od prowadzący po kolacji państwa młodych do sypialni, poszedł do swego pokoju i zasnął jak niewinne dziecko, a na drugi dzień zapomniał już o historii z iesiotrem. Ale cóż z tego?... Człowiek strzela, a Pan Bóg kule nosi! Żyję język zrobił swoje, a Achiniejewowi nie pomogła chytrność. W jaki tydzień potem, po lekcji, kiedy Achiniejew stał na środku poczekalni dla nauczycieli i opowiadał o niedobrych skłonnościach ucznia Wysiekina, podszedł ku niemu dyrektor i poprosił go na bok.

— Pozwólcie, Sergiuszu Kapitaniczu — powiedział dyrektor. — To do mnie nie należy, ale w każdym razie muszę panu powiedzieć... To mój obowiązek... Widzi pan, chodzi o pogłoski, że pan żyje z ta... z kucharką... To do mnie nie należy, ale... Żyję pan z nią, całujecie się, nie chcecie, tylko zlitujcie się, nie tak jawnie i głośno! Proszę pana, niech pan nie zapomina o tem, że pan jest pedagogiem!

Achiniejewowi zrobiło się zimno, zdreptał, potem jakby go pokłuli cały rój pszczoł, lub jakby go złano ukropem. Poszedł do domu. Szedł i zdawało mu się, że wszyscy patrzą na niego, jak na pomazanego smółką... W

Polacy we Francji.

BRAKUJE IM KOŚCIOŁÓW, SZKÓŁ I DOSTATECZNEJ OPIEKI RZĄDOWEJ.

Polskie wychodźstwo zarobkowe do Francji, wynoszące obecnie przeszło 200,000 Polaków emigrantów i wzrastające coraz więcej, jest narażone nie tylko na wyzysk, ale także na niebezpieczeństwo wynarodowienia i zaniku wiary ojców.

Konwencje polsko-francuskie z roku 1919 i 1920, a ratyfikowane przez Sejm Ustawodawczy, niedostatecznie chronią emigrację polską w jej życiu kulturalnym, oświatowym i zarobkowym.

Należy stwierdzić, że na bardzo liczną kolonię polską posiadają Polacy szkoły tylko w 23 miejscowościach i to szkoły prywatne, opłacane przez pracodawców. Pierwszą szkołę w Dep. północnym założono w r. 1920, w miejscowości Barlin. Do szkoły powyższej uczęszcza w tym roku 208 dzieci, na ogólną liczbę 450 dzieci w wieku szkolnym. Do szkoły francuskiej uczęszcza 3 proc. polskich dzieci. Drugą szkołę założono w Marles w r. 1921. Do szkoły uczęszcza 279 dzieci, na ogólną liczbę 750 do 800 dzieci. W Marles zamieszkuje 12 tysięcy Polaków. Trzecią szkołę założono w roku 1921 w Bruay, do szkoły uczęszcza 180 dzieci na liczbę 2,200. W ruay zamieszkuje 140,000 Polaków. Do szkoły francuskiej uczęszcza 5 proc. dzieci polskich. Dalszą szkołę założono w roku 1922, w Noeux, do której uczęszcza 220 dzieci na ogólną liczbę 500. W Sotricourt uczęszcza do szkoły 290 dzieci na ogólną liczbę 450, a do szkoły francuskiej 1 proc. W Sallumines istnieje szkoła tylko dla chłopców, do której uczęszcza 186 chłopców na ogólną liczbę 400. W Haelicourt prowadzono szkołę potajemnie, do której uczęszczało 100 dzieci; szkoła ta z powodu waśni została zamknięta. Do szkół francuskich uczęszcza ogółem 2 do 13 proc. dzieci polskich.

Nauka w szkołach polskich jest bezplanowa i pozbawiona wszelkiej kontroli władz polskich.

Nie inaczej przedstawia się opieka duchowna. Na całą Francję otrzymali Polacy tylko w 12 miejscowościach stałą opiekę duchowną, sprawowaną przez księży wysłanych z Polski, których także w poważnej części opłacają pracodawcy.

Stan rzeczy został już zakomunikowany władzom rządowym, jak również Sejmowi. Należy mieć nadzieję, że władze poczynią odpowiednie kroki, by uchronić wychodźstwo polskie od wynarodowienia.

domu czekała go nowa bieda.

— Cóż ty nie nie jesz? — pytała go żona po obiedzie. O czym tak myślisz? Aha! O amarach! Wiem wszystko! Dobrzy ludzie otworzyli mi oczy. U, u, u. — brbrbr!!!

I uderzyła go w twarz!... Wstał od stołu i bez czapki i paltota pobiegł do Wańkina. Został go w domu.

— Ty podły! — zawołał Achiniejew do Wańkina. — Za coś ty mnie przed całym światem błotem obrzucił? Za coś ty mnie spotwarzył?

— Spotwarzył? Co pan baie?

— A kto to rozgadał, że ja całowałem się z Martą? Powiesz, że nie ty! Nie ty, rozbójniku?

Wańkinowi zadrgały w twarzy wszystkie nerwy, spojrzął na obraz wiszący na ścianie i powiedział:

— Żeby mnie Pan Bóg skarał! Żebym oślepnął, żebym zdechł, jeżeli choć słowo powiedziałem komu o panu.

Szczerłość Wańkina nie podlegała wątpliwości. Widocznie nie on puścił te plotki.

— Ależ któż? kto? — zamyslił się Achiniejew, przebiegając w myśl nazwiska wszystkich swoich znajomych i stukając się w pierś. — Kto?

— Kto? — pytam i my czytelnika...

KONIEC.

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

PODWYŻKA CEN SOLI W SALINACH.

(—) Jak się dowiadujemy Min. Skarbu reskryptem z dnia 14 stycznia br. podniosło cenę soli w salinach we frankach złotych od dnia 16 stycznia br., jak następuje:

Warzonka 190 franków za jedną tonnę, mielona wapno 162 franki zł. za tonnę, kruszchowa Wapno 157 franków za jedną tonnę, mielona szara drugi gatunek 132 franki zł., kruszchowa Wieliczka i Bocheńska 127 fr. zł., bydłęca i przemysłowa 32 fr. zł.

Ponadto podwyższone zostały ceny worków i opakowania we frankach złotych.

Ceny powyższe, aczkolwiek obliczone we frankach złotych płatne są w markach polskich według kursu obowiązującego dla artykułów monopolowych, ogłoszanych co piątek w Monitorze Polskim. (pap)

SPRAWA OPODATKOWANIA PIWA.

(—) Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt ustawy o opodatkowaniu piwa. Według projektu podatek ten pobierany ma być w dwóch postaciach: od wyrobu piwa i od spożycia. Podatek od spożycia wynosi za piwo pełne wyrobione w browarze: 1. od pierwszych 2,000 hektolitrow — złotych polskich 6,30; 2 od następnych 5,000 hektolitrow — złotych polskich 6,4; 3. od dalszych 5,000 hektolitrow — złotych polskich 6,45. Ponad 12 tysięcy hektolitrow — złotych polskich 6,50. Od piwa przywożonego z zagranicy lub z Gdańska — złotych polskich 6,50. Za piwo krajowe i importowane dubeltowe płaci się podatek o połowę wyższy od piwa pełnego, a za dubeltowe piwo mocne — dwa razy wyższy od pełnego.

PRODUKCJA ŻELAZA W POLSCE.

(—) Ze sprawozdania zjednoczonych hut wynika, że produkcja w 1922 — 1923 r. wyniosła 124,980 ton żelaza surowego, czyli o 3562 tony więcej, niż w roku poprzednim; 504,832 tony stali, czyli o 23,267 ton więcej; 14,243 tony wszelkich odlewów, względnie o 2754 ton więcej; 223,239 t. żelaza walcowanego to jest 14,180 ton więcej i 20,273 tony rur walcowanych, czyli również o 2375 ton więcej niż w poprzednim roku. Przytoczony wzrost produkcji przypada właśnie na okres, w którym Górny Śląsk należy do Polski, co najlepiej dowodzi, że pomimo pierwotnych trudności, wytwórczość Górnego Śląska po przyłączeniu go do Polski nie spada, ale się wydatnie rozwija. Ilość zatrudnionych robotników i urzędników wzrasta również, bo gdy w lipcu 1922 roku wynosiła 30,783 osoby, we wrześniu roku bieżącego wynosiła już 34,126 osób.

CŁO ZA PRZESYŁKI POCZTOWE.

(—) W związku z przepisami regulującymi postępowanie z przesyłkami pocztowymi i zawierającymi towary od których cło musi być opłacone wyłącznie w monetach złotych Ministerstwo Skarbu zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Zarząd Poczty i Telefonów) o wydanie odpowiednich zarządzeń urzędowi pocztowemu. Ministerstwo nadmienilo przytem, że przepisy z 1920 roku w sprawie pobierania należności celnych wymierzonych w monetę złotej już nieaktualne.

DROŻYZNA W KRAKOWIE.

(—) Urząd statystyczny do obliczania wzrostu kosztów utrzymania ustalił, że w I. połowie stycznia drożyzna wzrosła w Krakowie o 103,65 proc.

Dziś w piątek dn. 18 i jutro 19 stycznia frank wal. 1,900,000

Dla wyrobów tytoniowych obowiązują od 14 do 20 stycz. włącznie fr. wal. 1,910,000

Dla opłat kolejowych — od 16 do 31 stycznia 1,900,000

Warszawska giełda oficjalna:

GOTÓWKA.

Dolary 9850000—9800000
Franki franc. 44900—442500

CZEKI.

Belgia 413000—404000
Holandia 3673000—3600000
Londyn 41850000—41750000
Nowy Jork 9850000
Paryż 457000—454000
Praga 286500—282700
Szwajcaria 1705000—1704000
Wiedeń 138,60 — 138,50
Włochy 433000—430000—431500
Złoty frank 1891000
Miljonówka 400000—475000—420000
Bony złote 1450000—1370000—1500000
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Bank Handlowy 14750
Bank Kredytowy W. 3250—3300
Bank Wil. Handl. Pryw. 400
Bank Handlowy P. 9500
Bank Przem. Lwów 2800—2600—2750
Bank Zachodni 6500
Bank Zjedn. Ziem P. 3—3300
Bank Zw. Ziemian 600
Bank Dyskontowy 15—15750—16500
Bank dla H. i P. 3850—3750—4100
Bank Przem. P. 3800—3500
Bank Spółdzielczy 20000
Bank Związku Spółek 24—22
Cerata 625—700—650
Grodzisk 4400—4450
Puls 1850—1700—18000
Czersk 3150—3450—3300
Cukier 16—18500—18
Firlej 3300—2950—3100
Drzewo 2700—2400—2500
Węgiel 21250—25—24 (1, 2 i 3) 26—25—26(4)
Lilpop 3550—3200—3350
Modrzejów 33—40—38000 (1) 39—47 43
Ortwein 1500—1600
Pocisk 5300—5—5500
Rudzki 6—7 (1) 6250—7500 (2) 7250—8500 dr.
Fitzner 32—33
Suchedniów 9000
Unja 33

Zieleniewski 58
Zyrardów 1100
Belpol 220—230
Polbal 325
Żegluga 675—650—700 7 em. 700
Zach. Tow. dla H. i P. 450—400—600
Herbata 475
Elektryczność 6700—6500
Brown-Bowery 5000
Dźwignia 800—900
Korek 450
Granum 1500—1475—1500
Nafta 2450—2500—2400
Nobel 6600—6000—6100
Pustelnik 4800—4750—4800
Konopie 2150—2300—2050
Młynotwórnia 6000
Norblin 5—5500—5300 (1) 7—7750 dr.
Sole potasowe 32500—35—33
Kijewski 17—17250
Spiess 5000
Welt 850—875—860
Chodorów 26500—29500—27750
Częstocice 14—12500—13250
Gosławice 5800—5500—5700
Michałów 7—6150—6600
Nieledeń 18
Łazy 550—490—515
Ostrowiec 42—45—44500
Parowozy 2800—2550—2700
Rohn 1850—4 em. 1600
Starachowice 15—17500
Ursus 4450—3750—4050 1, 2 i 3 em. 4000
Maszyny 1900
Zawiercie 1150—1125
Borkowski 3400—3200
Jabłkowski 675—650—750
Skóry 350
Syndykat 8750—8200—8500
Cmielów 7—7500
P.T.E. 725—700—725
Haberbusch 15800—15500—15750
Kabel 4400—4300
Kłuczew 4800—4400—4700
Marynin 2500
Przemysł N. 4400—4500—4450
Rylscy 4500—5000
Siła i Światło 2800—2675—2800
Tkanina 425
Spirytus 12—12350 (3)

Gospodarstwo domowe w przyszłości.

Opierając się na najnowszych wynalazkach, pragniemy przedstawić, jak odmiennym będzie sposób naszego życia domowego, podróżowania lądem, morzem czy powietrzem, wreszcie porozumiewania się na odległość. Za cenniejszy od tego, co każdemu jest najbliższe, to jest od domowego ogniska.

Na utrzymanie służby za lat dziesięć będą mogli pozwolić sobie tylko miliardery (i to nie posiadacze miliardów marek, lecz dolarów lub franków). Nie będzie zatem młodszej czy służącego, któryby poszedł otworzyć drzwi o ile odezwie się dzwonek, zapowiadający odwiedzin. Jeżeli jednak nikogo nie będzie w domu, gość, czy interesant wygłosi tylko swoje nazwisko i interes, jaki go sprowadza, do aparatu mikrofonicznego, który wiadomość utrwali w aparacie, przeznaczonym równocześnie do zapisywania wiadomości, przekazywanych telefonem. Jeżeli właściciel mieszkania jest w domu, na odgłos dzwonka pociśnie guzik, otwierający drzwi i oświetlający zarazem gościowi drogę.

Ważniejsze jednak znaczenie będą miały udogodnienia w codziennym gospodarstwie. Chcąc sprzątnąć pokój, wystarczy przeciągnąć lekki aparat, wchłaniający w kilku minutach wszystkich kurz. Podłoga kamienna będzie wymyta za pomocą szczotki, zawierającej rezerwoar wody, następnie zaś inny a-

parat wysysie brudną wodę wraz z wszystkimi nieczystościami do ścieku. Posadzki będą wyczyszczone i wywoskowane wspaniałe przy pomocy przyrządu, poruszającego elektryczną.

Czyszczenie obuwia jest, jak wiadomo zajęciem niezbyt miłym. Dzięki nowemu wynalazkowi będzie można buciki wsadzić do małej szafki, puścić prąd elektryczny i po kilku sekundach wyjadą one ku nam automatycznie, świecąc się jakby prosto ze sklepu. Od czasu do czasu trzeba będzie tylko naoliwić motor, o. czyścić z kurzu szczotki i wentylator oraz raz na trzy miesiące odnowić zapas pasty do obuwia.

Brudną bieliznę włoży się do kadzi, którą się natychmiast szczelnie zamknie, po czym wystarczy odkręcić kilka kurków i wprawić w ruch kilka dźwigni, a w krótkim czasie otrzymamy z powrotem bieliznę czystą, wyprasowaną, gotową do złożenia w szafie.

Zajmowanie się kuchnią nie przeszkodzi w oddawaniu wizyt i załatwianiu spraw, po za domem. Gospodyni przed odejściem włoży mięso do pieca, jarzyny obrane i przygotowane zapomocą mechanicznych aparatów do odpowiednich garnków, ureguluje palniki elektryczne, ażeby nic się nie przypaliło lub nie dogotowało. Kiedy potrawy będą gotowe, przesuną się automatycznie z pieca do ogrzewalni, gdzie, nie stygnąc, czekać będą wrotu domowników, poczem równie automatycznie na szeregu specjalnych wagoników wjadą na stół jadalny.

ZYGZAKI.

Krasnomówstwo Rapalskiego.

Dla tych, którzy przemawiają.
Taka dotąd była rada:
Najpierw trochę się pomysłi,
A dopiero później gada.
Ale teraz pan Rapalski
Chce wprowadzić modę nową:
Wbrew utartym już zwyczajom
Nie chce myśleć przed przemową.
Bo tak myśli pan Rapalski:
„Głowe dały mi niebiosy,
Bym na szwi miał co nosić.
By rość na czem miał wlosy.
Wiec też często tak się zdarza
Ze dopiero po przemowie
O jej treści i o sensie
Wielki mówca sam się dowie,
I przekona się ze smakiem.
Ze tam sensu było mało,
Ze się czasem wbrew intencji
Co innego powiedziało.
Taki zwyczaj przemawiania
Już wydaje swe owoce:
Pan Rapalski słyszy słowa
O treści ich się nie kłopotec
Często tego nie zrozumie,
Co pojęli wszyscy jasno.
Wiec też o nim myśla ludzkie,
Ze ma chyba głowe ciasna.
A zaś ławnik — pan Haikowski,
Co się bardzo rzadko zdarza,
Uświadomić chce radnego
I raz jeszcze mu powtarza.
I Rapalski, radnym będąc,
Jakoś uczy się potrochu,
Choć ze swymi zdolnościami
Nie wynajdzie pewnie prochu.”

W. G.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Sobota dnia 19 stycznia Henryka B. M.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

Po pol. „Nauczycielka”, wiecz. „Maskota”

Teatr Populrany (Ogrodowa 18)

Dzisiaj po pol. „Królowa przedmieścia”, wieczorem „Sprawa kaisera”, jutro po południu „Stare Miasto”, wieczorem „Sprawa Kaisera”

Filharmonja (Dzielną 20)

(—)

„Luna” (Przejazd 1)

„Znak na drzwach”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Hrabina Paryża”

„Odeon” Przejazd 2

„Wschód i zachód”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Hygiena Matężstwa”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Szatańskie złoto”

Kalendarzyk historyczny.

1789 Zniesienie Rady nieustającej przy królu Stanisławie Auguste”

1795 Zajęcie Krakowa przez Austriaków.

1851 Otwarcie Sejmu w Warszawie.

Wiadomości bieżące

— Przyjazd Inspektora Głównej Komendy P. P. w Warszawie.

Jak się dowiadujemy w dniu wczorajszym przyjechał do Łodzi Inspektor Sądowski, Kierownik Wydziału IV Komendy Głównej Policji Państw. w Warszawie na inspekcje urzędów śledczych.

Pan Inspektor zabawi prawdopodobnie w Łodzi około 3 dni. (pap)

— Zwiększona podaż walut obcych w P. K. K. P.

Jak się dowiadujemy, w związku z tendencją spadkową walut obcych zwiększyło się znacznie zaofiarowanie walut wysokocennych do kas P. K. K. P. (pap)

— Ile pieniędzy w walutach obcych wolno wywozić zagranicę.

W związku z pajołowaniem się w ostatnich czasach pogłoskami o wolnym handlu walutami i dewizami, dowiadujemy się, że dotychczas obowiązujące rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 17 lipca 1923 r.

Na zasadzie tego rozporządzenia wolno

Redaktor „Głosu Polski” komisarzem bolszewickim w Łodzi.

ARESZTOWANIE WACŁAWA POZNAŃSKIEGO.

Nocy ubiegłej tj. z 16 na 17 bm. naczel. pol. polit. w Łodzi p. nadkom. Niedzielski aresztował Wacława Poznańskiego zam. przy ul. Szkolnej 34, (w mieszk. redaktora „Głosu Polski” Wassercuga) za działalność antypaństwową.

W. Poznański był redaktorem działu

politycznego w „Głosie Polskim” i aresztowanie nastąpiło wskutek stwierdzenia, że Poznański jest komisarzem bolszewickim w Łodzi.

Poznańskiego, po przeprowadzeniu dochodzenia śledczego, odstawiono do więzienia przy ul. Milsza.

Koniec świata.

CENY ZACZEŁY SPADAĆ.

Jak już donosiliśmy, od kilku dni daje się zauważyć na rynkach łódzkich nieznaczny, ale w każdym razie dużo rokujący spadek cen na artykuły pierwszej potrzeby.

Jak widać z ogólnej tendencji, spadek ten uwydatnia się nadal.

W dniu wczorajszym w lokalu Walki z Lichwą przy Komisariacie Rządu odbyła się konferencja z rzeczoznawcami branży nabiałowej, na której stwierdzono spadek cen artykułów nabiałowych, wskutek czego handlarze nabiałem obowiązali się z dniem wczorajszym sprzedawać: masło mleczarskie opakowane półkilogramowe paczkami — 1 kg. po 10 milionów marek, masło śmietankowe luzem 9 milionów marek, masło ośmiokowe świeże 6 milionów marek, masło kuchenne 4.500.000, ser biały 1.400.000 mk., twaróg 1 mili., ser śmietankowy 4 mili. marek, śmietana 2 mili. — za kilogram.

Ceny na powyższe artykuły są niższe od dotychczasowych od 2 do 3 milionów marek.

Mleko po 500 tysięcy marek — dotychczas 600 tysięcy marek, jajka 80 tys. za sztukę — dot. 200 tys. jajka z wapna 140 tys. za sztukę — dot. 160 tys. (pap)

— Kartofle staniały.

W dniu wczorajszym na rynkach łódzkich sprzedawano kartofle po 12 tysięcy za kilogram, — zamiast gdy dotychczas sprzedawano po 16.000 mkp.

Przewidywany jest również spadek cen na chleb, wobec wzmożonego dowozu maki i wobec tendencji spadkowej na żyto.

Już obecnie mąka kalkuluje się o 10 milionów marek taniej na worku. (pap)

— Ceny drobiu.

W dniu wczorajszym sprzedawano: gęś 12 funtowa po 18 milionów (dot. 22 mili.), kaczki — do 9 mili., kury — 6.500.000 mk., indyki 27. milionów. (pap)

Strajk metalowców zlikwidowany.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie w Związku Metalowców, na którym postanowiono zlikwidować strajk i w poniedziałek przystąpić do pracy.

Następnie przyjęto warunki pracodawców, którzy określili minimum zarobku na 9.216.000 mk., nie stosując do niego ostatniego

wskaznika Komisji Statystycznej w wysokości 88 proc.

Co do drugiej kwestii, to z tego powodu, że robotnicy przemysłu włókienniczego nie solidarizowali się ze stanowiskiem metalowców, postanowiono strajku ich nie poprzeć.

Jak ci na imię -- Moszek czy Moniek?

O POPRAWNE BRZMIENIE IMION ŻYDOWSKICH.

W prawodawstwie naszym daje się dostrzec wyraźnie brak norm prawnych, dotyczących spolszczenia i ustalania w brzmieniu poprawnym imion żydowskich. Sprawa powyższa posiada znaczenie ogólnopolskie. Wskutek istnienia różnych odmian jednego i tego samego imienia, akty stanu cywilnego, które są dokumentami prawnymi i pierwszorzędnej wagi, bywają częstokroć sporządzane niedokładnie. Odbija się to ujemnie przy spisach ludności, spisach wojskowych, podatkowych i t. p.

Na tle powyższem zaszło nieporozu-

mienie, którego ofiarą padła niejaką pani S. Okazało się, iż wskutek wadliwie wpisanego w księdze urodzeń imienia, pani S. została wciągnięta na listę poborowych rocznika 1901 i następnie poszukiwana przez władze za dzierżbę.

Nieporozumienie zostało wyjaśnione przez Urząd Stanu Cywilnego. Byłoby wysoce pożądane wydanie odpowiednich przepisów w sprawie ustalania imion żydowskich w brzmieniu poprawnym, co położyłoby kres licznym na tym gruncie i niedogodnościom i nieporozumieniom.

Jaka kara grozi za ukrywanie głupoty?

Z KOMISJI POWSZECHNEGO NAUCZANIA.

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17-go grudnia 1922 r., Komisja Powszecznego Nauczania stosować będzie za styczeń grzywny w następującej wysokości: do mk. 50.000.000 — za ukrywanie dziecka przed zapisaniem do szkoły lub usiłowaniem

za pomocą wybiegów uwolnienia go od uczęszczania do szkoły, do mk. 20.000.000 — za nieposłanie dziecka do szkoły bez uzasadnionych dowodów. W pierwszym wypadku grzywna może być zamieniona na karę aresztu do 5 dni, w drugim wypadku do 2 dni.

no wywozić zagranicę na zasadzie paszportu za granicznego wzwanego, sume jednego tysiąca franków szwajcarskich lub równowartość tej sumy w innej walucie.

Jeżeli chodzi o wyjazd do Gdańska, to wolno wywozić 250 franków szwajcarskich lub równowartość w innej walucie i jeden milion marek polskich. (pap)

— Ceny złota i srebra w P. K. K. P.

W dniu wczorajszym P. K. K. P. odzwał w Łodzi płacił następujące ceny za złoto i srebro.

Złoto: ruble 4.990.000 marki 3.310.000 mkp.

Srebro: 3.317.000, marki 921.000, korony 769.000 mkp. (pap)

— Poświęcenie szkoły rolniczej w Czarnocinie.

W niedzielę, dnia 20 stycznia rb. o godz. 12 w południe odbędzie się uroczystość poświęcenia gmachu i otwarcia rocznej szkoły rolniczej w Czarnocinie. Szkoła została zorganizowana środkami materialnymi Sejmiku

łódzkiego przy pewnym współudziale Państwa. W uroczystości wezmą udział: Wojewoda łódzki, Kurator Okręgu szkolnego, Komisarz Rządu na miasto Łódź, Prezydent miasta Łodzi i wielu innych przedstawicieli władz państwowych i komunalnych, oraz instytucji społecznych.

Odjazd z dworca kaliskiego do stacji Wolbórki, odległej 1 i pół kilometra od Czarnocina, nastąpi w niedzielę o godzinie 10-ej rano. Przejazd z Wolbórki do Czarnocina oraz z powrotem jest zapewniony kołmi. Powrót z Czarnocina do Łodzi nastąpi o godzinie 7-ej wieczorem na stację kaliską.

— O dzieciach zrodzonych w Rosji Sowieckiej i na Ukrainie.

Wobec zgłaszania się do Urzędu Stanu Cywilnego emigrantów z prośbą o sporządzenie aktów stanu cywilnego dla dzieci zrodzonych poza granicami Państwa Polskiego, wyjaśniamy, że zgodnie z poleceniem Min. Spraw Wewn. i Min. Spraw z dnia 27-IX 1921 roku dzieci zrodzone w Rosji Sowieckiej i na Ukrainie należy, uważać za zrodzone zagranicą. Sporządzone tam akty, w myśl art. 84 i 94 K.C.P. będą miały miarę, jeżeli będą należycie zalegalizowane przez polskiego posła, agenta dyplomatycznego albo konsula i na żądanie stron zainteresowanych będą włączone do ksiąg miejsca zamieszkania osób, których dotyczy.

Wypadki i kradzieże

— Aresztowanie.

W związku z zaginionym listem amerykańskim został aresztowany goniec Administracji „Rozwoju” B. M.

— Wypadek kolejowy.

Na linii kolejowej Zgierz—Kutno przy wyładowywaniu śniegu z pociągu oczyszczającego linie kolejowe robotnik Antoni Zaremba lat 44 spadł z wagonu między bufory i koło przejechało mu prawą rękę. Poszkodowanego odwieziono bezzwłocznie do Ambulatorjum na stację Łódź—Kaliska. (r)

Teatr i sztuka

— Koncert Elny Gistedt.

Jutro w niedzielę o godz. 4-ej po poł. sali Filharmonii wystąpi słynna primadonna operetki Elna Gistedt z udziałem znakomitego jej partnera Kazimierza Dembowskiego z Operetki Warszawskiej.

Z sądów

— Obcięte palce.

Przed Sadem Okręgowym stanął rzeźnik Bruno Hahn, za spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała służącej Guskiewiczówny. Guskiewiczówna przybawszy do jego sklepu po mięso zwróciła mu uwagę, by ostrożnie wlać olej, gdyż uciąć sobie może palce Hahn na te słowa uchwycił rękę służącej i przemocą położywszy na nią ręką toporem odciął jej trzy palce do połowy.

Nie wiadomo czy ma się tu do czynienia z bestjałskim, zwyrodnieniem rzeźnika, gdyż Sad przychylił się do wywodów obrońcy Kobylńskiego i skazał Hahna na 6 miesięcy aresztu za spowodowanie przez nieostrożność ciężkiego uszkodzenia ciała. (pap)

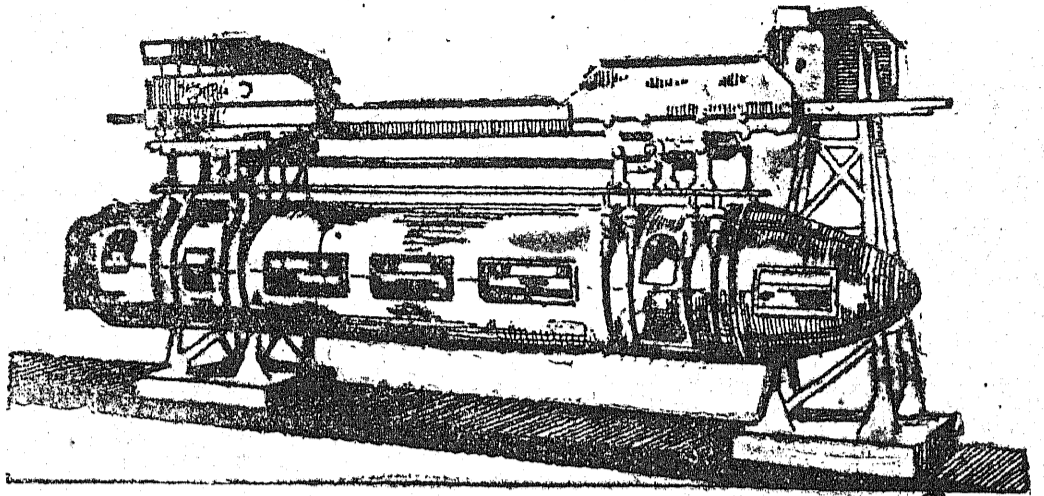
— Notoryczny złodziej w mundurze.

Niezwykle interesujący typ odpowiadał w dniu wczorajszym za swe czyny przed Wojskowym Sadem Okręgowym w Łodzi.

Fajwel Berkowicz, z powiatu Piotrkowskiego, wyznania mojżeszowego obrał sobie za zawód okradanie powozów. Interes szedł mu stale dobrze, w ciągu krótkiego okresu czasu ściągnął futro szopy z auta na szkodę p. Sadowego, kozuch i derkę z powozu p. Rudzkiej. — walizę z garderoba na szkodę p. Marzewskiego, koc futrzany z powozu Łempickiego. — kozuch z wozu należącego do Jarka, dwie derki Ekiertowi itp.

Terenem tych występów był Piotrków. Fajwel nie zapomniał jednak i o Łodzi, gdzie, dostawszy się przez otwarte okno do niedzielnego Cukiera, skradł mu ubranie i kilkadziesiąt tysięcy gotówki w oczach poszkodowanego, który obawiał się dać znaku zwiastując

Ekspres przyszłości.



W Ameryce ogłoszono niedawno konkurs na model ekspresu o formie pasażerskiego pociągu. Ten oto model, uwidoczniony na powyższej ilustracji, otrzymał pierwszą nagrodę. Jest to rodzaj olbrzymiego pociągu, poruszanego elektrycznością i zasilanego na szynach, wzdłuż których biegną słupki stalowe.

Ostrowiec i Częstochowa miały również szczęście gościć w sobie dowcipnego Berkowicza.

Jednym z silnych momentów oskarżenia było zabranie współwłaścicielom w Częstochowie garderoby ich przez zmuszenie ich biczem przy pomocy dwóch dobranych towarzyszy.

A w lipcu br. w Wojsk. Więzieniu Śledczym w Łodzi bohaterki Fajwel uderzył deską klucznika i komendanta warty.

Rozprawie przewodniczył major Korpusu Sadowego Rudolf Kwater w asystencji dwóch oficerów i dwóch podoficerów.

Prokurator major K. S. Jaskólski scharakteryzował dobitnie sylwetkę Berkowicza zwracając się do Sadu z apelem, by dla tego rodzaju ludzi nie starał się znaleźć żadnych okoliczności łagodzących i wymierzył mu najsurowszą karę.

Sad mimo obrony mec. Wieckowskiego ogłosił wyrok skazujący Fejwla Berkowicza na 3 lata więzienia i przeniesienie do drugiej klasy żołnierzy. (pap)

Fabryka fałszywych dokumentów.

Jak wiadomo, na wyjazd zagranicę potrzebne jest do wizy paszportowej zezwolenie wojskowej komendy i zgoda Komendy wojskowej jest zaś uwarunkowana ważnymi powodami.

Wobec tych trudności powstała na terenie b. Kongresówki jakaś wielka fabryka fałszywych dokumentów wojskowych, która wydawała odpowiednie zaświadczenia dla władz wydających wizy paszportowe. Zaświadczenia te były wyrabiane tak doskonale, że długi czas nie poznały się na nich władze. Dopiero w ostatnich dniach wykryto podstęp i żandarmerja wojskowa rozpoczęła śledztwo, które ogarnia zacząwszy od Warszawy niemal całą b. Kongresówkę.

Czy Guzik jest szarlatanem?

Niedawno podawaliśmy druzgocący wyrok Sorbony Guzika, dyskredytujący, zdawało się, ostatecznie autorytet słynnego polskiego medjum.

Aliści nie przebrzmiały jeszcze echa tego wyroku, gdy z wielu stron podnoszą się głosy żarliwych wyznawców „skazanego”, stając w obronie jego naruszonej dobrej czci i imienia.

W imię bezstronności nie możemy nie zanotować tu jednego z takich głosów, zwłaszcza, że płynie on z tak poważnej instytucji, jak cieszący się dużą popularnością w Paryżu „Club du Faubourg”.

Jest to rodzaj wolnej trybuny, gdzie 2—3 razy na tydzień szeroka publiczność bierze udział w dyskusji na temat jakiejś palącej kwestji dnia. Niedawno np. Paweł Cassagnac

contra Paweł Painleve broni tu tezy politycznej; innym razem Leon Frappie, autor „Dzieci wictwa”, broni swojej książki. Po kolei senator de Monzie, generał Sarrail, pani Aurel, Coletto Willy, Judet — wmiarę tego, co jest sensacją chwili, stają tu na wolnej trybunie i wyłuszczają swój punkt widzenia. Odpowiadając im oponenci z góry wyznaczeni lub wolne głosy z publiczności. Sale — teatru lub kinematografu — gdzie odbywa Klubowe posiedzenia są zawsze przepelnione. Dyskusje nie mijają się nigdy z tonem kurtuazji, chociaż przeciwnicy są często krańcowo różnych opinii.

Otóż na „wokandzie” ostatniego z posiedzeń Klubu, rzekłbyś na posiedzeniu wyższej instancji sądowej, znalazła się ponownie sprawa Guzika.

Oprócz świadków i rzeczoznawców z pośród żyjących, jak prof. Voelck, dr. Jaworskiego i w. in. okultyzm zmobilizował na świadectwo prawdzie cienie zmarłych fakirów indyjskich i innych wtajemniczonych nieboszczyków.

W burzliwej dyskusji padały słowa gorącej obrony a nawet oskarżenia pod adresem bezstronności sorbońskiego sądu. Wytknięto wszystkie możliwe argumenty za i przeciw oraz poddano analizie całe dotychczasowe życie zewnętrzne i wewnętrzne Guzika.

Dalszy ciąg rozpraw zapowiadany jest niebawem. Mają być przedstawione dowody i świadectwa, o czym nie omieszkamy w swoim czasie powiadomić naszych czytelników.

Ze świata.

OBRAZ FUTURYSTYCZNY

§ Nieświadomy, ale niezmiernie trafny sąd o obrazie futurystycznym, wydał pomocnik pewnego ramiarza w Monachjum, a mianowicie w sposób, który ku zdumieniu swych czytelników podaje „Deutsche Tageszeitung”:

U pewnego właściciela sklepu z ramami zjawiał się artysta-malarz z prośbą, aby mu natychmiast oprać w ramy obraz, który miał pójść na wystawę do Glaspalastu.

Obraz ten był z rodzaju tych, które mogą przedstawiać wszystko, albo nic. Po oprawieniu go w ramy, pomocnik ramiarza zamierzał utwierdzić na nich kółko do zawieszania. Pomimo jednak, że przez długi czas oglądał obraz, nie mógł dojść, gdzie jest jego góra a gdzie dół. Przymocował zatem cztery kółka, po jednym na obu dłuższych bokach i po jednym na bokach węższych. Jeden z tych boków — rozpoznał ów pomocnik ramiarza — powinien być być właściwym do utwierdzenia kółka.

Gdy obraz nadszedł na wystawę do Glaspalastu „jury” wybuchło homerycznym śmiechem, stwierdzając, że lepszej krytyki o tym obrazie futurystycznym nie mógłby wydać żaden zawodowy krytyk.

KOBIETY MURARZAMI.

§ 12 kobiet, które w Nowym Jorku ukończyły szkołę murarską, może się już poszczylić w budowa niem całego szeregu domów Według ich inspektora, pracują one szybciej, a częstokroć nawet lepiej od mężczyzn. Placa kobiet murarek wynosi 15 dolarów dziennie. Znajdują się one przy dobrym zdrowiu i wolą swój zawód orecny aniżeli dawniejszy. Murarki te były przedtem stenotypistkami.

KRÓL WŁOSKI CZŁONKIEM HISZPAŃSKIEJ AKADEMJI.

§ Król włoski został mianowany członkiem honorowym Akademji Umiejętności w Madrycie. Książę Alba zawiezie mu do Rzymu insygnia doktorskie.

WILGOTNE RECE

§ Bardzo niemiłą przypadłością u wielu młodych osób są wilgotne ręce.

Przyczyna tego leży zwykle w organizmie, więc należy zasięgnąć porady lekarskiej. Są jednak pewne środki domowe, które mogą wilgotność rąk zmniejszyć.

Rano i wieczorem moczyć ręce przez 10 minut w letniej wodzie, a następnie osuszyć i zapudrować. Również dobrze jest co rano trzymać ręce nad parą spirytusu z dodaniem kilku kropli benzoesu, lub też zmywać spirytusem z lawendą, a następnie nacierać alunem.

Ale dla radykalnego wyleczenia konieczną jest kuracja ogólna.

MUZYKA JAKO ŚRODEK LECZNICZY

§ Jedno z pism włoskich, poświęconych medycynie, umieściło niedawno temu artykuł, którego autor roztrząsa przedmiot nie nowy, ale mało dotąd zbadany, tj. znaczenie muzyki dla celów lecznictwa.

Autor artykułu zaznacza, że lekarze starożytni o wiele lepiej orientowali się w tej sprawie, niż lekarze współcześni. Uznawali oni dobroczynny wpływ muzyki przy wielu chorobach nerwow, a nawet roz-

różniali działanie wiodących ówczesnych instrumentów muzycznych. Lekarze współcześni badają wprawdzie fizjologię i psychologię, ale zaniedbują badania tych spraw w dziedzinie, gdzie obie te umiejętności nawzajem się uzupełniają. Innymi słowy, wiedza bardzo mało o wpływie afektów na stan zdrowia ludzkiego w ogóle. Muzyka zaś jest źródłem, mogącym człowiekowi dostarczać wrażeń, które niezawodnie wpływają dobroczynnie na organizm człowieka i jego zdrowie.

Jedynie lekarze amerykańscy zwrócili baczną uwagę na zastosowanie muzyki do celów leczniczych. Osiągnęli oni z jej pomocą bardzo poważne rezultaty, stwierdzone w sposób ściśle naukowy i to nie tylko w zakresie chorób umysłowych, względnie czysto nerwowych.

PRZYMUSOWE ŚLUBOWANIE WSTRZEMIEŻLIWOŚCI.

§ Delegat stanu Georgia w Kongresie amerykańskim postawił wniosek, aby wydać ustawę, iż każdy funkcjonariusz państwowy Stanów Zjednoczonych łącznie z armią, marynarką, a nawet dyplomacją był obowiązany złożyć ślubowanie, iż nie będzie używał alkoholu. Ustawa ta miałaby nadto obejmować także reprezentantów dyplomatycznych i konsularnych państw obcych na terenie Stanów Zjednoczonych.

NAJNIEBEZPIECZNIEJSZY OKRES W POŻYCIU MAŁŻONKÓW

§ P. Edward Pokorny, nowojorski urzędnik sądowny do specjalnych poruczeń, między innymi do gożenia poważniejszych małżonków, utrzymuje — na podstawie skrupulatnie przez siebie prowadzonych zapisów — że najniebezpieczniejszym dla małżonków okresem, w którym najczęściej zjawia się kwestja separacji i rozwodu jest okres między siódmym a dziesiątym rokiem małżeńskiego pożycia. W okresie tym zaczyna mijać czar i nowość jaką miało małżeństwo i owa piękna dziewczyna, która przetańczyła i przepiewała wesoło wszystkie miodowe dni, zaczyna

się degustować gdy troska o dom i dorastające dzieci okradają ją z wolności, zagraża jej urodzie i czyni z niej niewolnicę domowych obowiązków. Mąż również zaczyna odczuwać zmęczenie ciężarami obowiązków domowych. Zaczyna pożądać urozmaicenia i znajduje je nierzadko w towarzystwie jakiej lekkiej dziewczyny.

Jeżeli jednak — twierdzi sędzia Pokorny — po wiedzcie się małżonkom przetrwać jakimś cudem ten niebezpieczny okres miłość między małżonkami pogłębia się jeszcze i następnie zamienia w obopólny szacunek i przyjaźń.

OPERACJA PODCZAS CZYTANIA DZIENNIKA.

§ W szpitalach londyńskich zastosowano obecnie przy ciężkich operacjach środek znieczulający, który wyklucza potrzebę usypiania pacjenta i pozwala na wykonanie operacji zupełnie bezbolesnie. Środek tym jest stowaina. Jako przykład zupełnej bezbolesności operacji przy zastosowaniu stowainy, może posłużyć fakt, że pewien pacjent podczas dokonywanej na nim operacji ślepej kiszki czytał najspokojniej dziennik.

WYPRAWA DO BIEGUNA POŁNOCNIEGO

§ Rząd Stanów Zjednoczonych czyni przygotowania do wielkiej wyprawy lotniczej do bieguna północnego, do którego dotrzeć ma balon sterowy „Shepherd”. Oprócz tego balonu biorą udział w ekspedycji: 6 samolotów i 4 okręty, które są tak zbudowane, by z pokładów można było dokonywać wlotów lotniczych. Statki mają dołączyć do najbardziej na północ wysuniętych punktów Alaski i Spitzbergu, a stamtąd ruszyć już sam „Shepherd” mając jeszcze do przebycia 1200 mil morakich. Eksperci twierdzą, że „Shepherd”, wypełniony gazem helium, zdola dotrzeć do bieguna i powrócić; ostateczną decyzję ma wydać komisja morską po zasięgnięciu opinii komendanta balonu, Franka Mac Gravy.

Gilzy „Skala”
z najlepszej bibułki poleca jedyna w Łodzi, chrześcijańska wytwórnia gilz
Aleje Kościuszki 41, w podwórzu.
Antoni Piwowarski.

Bez pośredników! Bez pośredników!
Do sprzedania
na dogodnych warunkach, komfortowo urządzone z ogrodem, garażem autom. i przynależn.
Willa 2-piętrowa w Krakowie
w śródmieściu, z 6 pokojem wolnym mieszkaniem, z kompletnym nowoczesnym umeblowaniem: fortepian, dywany perskie kilkadziesiąt obrazów i t. p. Wiadomość: Łódź, Hotel Savoy, kapitan Orłot. 141b

Drobne ogłoszenia
Kupno i sprzedaż:
Al! Al! Kupuję meble, dywany futra K futra, garderobę maszyny do szycia oraz samowary Placę najlepiej Łąznik Benedykta 28 m. 15 39-2
Kupuję meble, dywany, futra K samowary, maszyny do szycia. Placę najlepiej. Wątrajen. Benedykta 19 85-6
Sprzedam otomanę, przesła bielżniarkę, szafę. Piotrkowska 189-9 166-3
Sprzedam pierzyny. Cena przystępna. Piotrkowska 67, lewa oficyna I piętro, 188-1
KAFLE z dwóch rozmiarów pieców sprzedam R. Borkenhagen. Piotrkowska 100 III: cie piętro. 194-2
Lalkierki damskie i okazynie do sprzedania. Główna 41 m. 17 195-1

Sklep z urządzeniem do spr dania ul. Grabowa Nr. 23 D. Hofmann 205-1
Do sprzedania gramofon z d ąża mosiężną tabłą z dwudzie stoma płytami, zegar dwutygo dniowy ścienny. Gubernatorska 36 m. 36 202-1
Duże sanie petersbarskie parokonne i hale do sprzedania. Czelembiana 62 205-1
2 używane dębowe łóżka ta nie do sprzedania Piramowicza 9, u Majerczyka. 206-1
Sprzedam szafę z lustrem, otomanę, maszynę, stół i krzesła Krucza 4 m. 18. 212-2
Gospodarkę w Łowickim 12 lub 24 morgi sprzedam narychmiast. Zgierz Parączewska 3 „Pośrednik”. 215-3
Szafę, łóżka, bielżniarkę, gramofon, maszynę do szycia lustro, otomanę, piecyk żelazny, sprzedam. Przejazd 24 m. 1. 219-1

Sprzedam maszynę damską pierścieniową. Orła 12 m. 21 214-1
Tanio sprzedaję kanark swoje go chowu, sprowadzone z Poznania i akwarium zarybione. Al. Kościuszki 26 (front). dozorca wskaże. 217-2
Maszyny do pisania pierwszorzędne, ulepszone, na raty. Ceny niskie. Oferty pod „Maszyną” do Rozwoju. 225-3
Różne:
Panienska z 6-cio klasowym wykształceniem poszukuje posady kasjerki. Oferty do Rozwoju pod „S. J.” 187-3
Języków przedmiotów handlowych, artemetyki, pisma pięknego i stenografii udziela się Piotrkowska 155, m. 2 192-1
MASZYNY do motoru ropowego, dwutaktowego poszukuje. Lange Przejazd 69 195-1
Przydiakał się ples toksterker. Można odebrać za zwrotem kosztów Rokicińska 25 m. 1 200-1
Poszukuje mieszkania jednopokojowego, dzielnica obojętna od zaraz. Pośrednicy wykluczeni. Oferty do administracji Rozwoju pod „S. O.” 201-2
Pragnę zmienić posadę lub przystąpić do spółki z niewielkim kapitałem. Oferty Rozwoju pod „Ekspedjent”. 204-2
Zginiął wyżeł czarny oddany z biłą pierśią. Odprowadzić Napięrkowskiego 28 Pawłowśki. Nieprawy właściciel sądowo będzie ścigany. 207-2
Potrzebna majazynierska do prowadzenia ksiąg. Narutowicza 20. 217-1
Odstąpię jeden pokój z rzecząmi lub bez w posiedzu Dworca Kalskiego. Oferty do Rozwoju dla „S. S.” 218-2

Lekcji gry fortepianowej u nielwioną metodą oraz języka polskiego i francuskiego udziela ją rutynowana nauczycielka Szkolna 17 m. 8 od 2-4 201-1
Samotne małżeństwo bezdzienne poszukuje pokoju z meblami lub bez. Oferty do Rozwoju pod „L. D.” 222-3
Budki na wypuszczenie Rajtera Nr. 10 225-3
Starsza, przyjezdna służąca potrzebna do kuchni. Piórkowska 45, cukiernia. 226-1
Sklep rzeźnicki z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u właściciela domu. Włodzimierska 10. (Koziny) 228-2
Inteligentna panienska poszukuje miejsca do jednego lub dwojga dzieci. Łaskawe zgłoszenia Zakątna 35 m. 20. 229-2
Ogrodnika wykwalifikowanego poszukuje od zaraz Zakład ogrodniczy Wileńska 7. Mieszkanie pokój z kuchnią. Warunki do umowy na miejscu. 230-2
Zgubione dokumenty
Zgubiono koncesje na prawo detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wydaną na imię Marii Jarkowskiej w Pabjanicach przy ul. Załkowej 55 192-1
Zgubiono koncesje na prawo detalicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych wydaną na imię Gottrydy Błdziej w Bychowie gminy Wierzchow pow. Łaski 183-1
Perenaszowi Jakobowi skradziono kartę bezterminową do urlopu wydaną z 34 p. p. w Białej. 220-2
Szwonderski Tadeusz zgubił książeczkę wojskową wydaną z P. K. U. — Łódź i kartę mobilną zaciągniętą z P. K. U. — Tomaszów. 198-2

Zgubiono zezwolenie na patent 5-ciej kategorii z roku 1923 wydane na imię Antoniego Szwonderskiego 199-2
Sprzedam dwa place (50x90 każdy) położone w Nowych Chocnach (jeden vis a vis cegielni Fischera, drugi tarbiarni Mullera.) Spieszne zgłoszenia: Pabjanice Warszawska 7, Orno i S-ka. (152b)
Owoce
do sprzedania ul. Wólczańska 78 w piwnicy, wiadomość u dozorczy. 114s
Okazyjnie
do sprzedania urządzenie zakładu fryzjerskiego: 4 lustra 5 szafek oszklonych do perumerji, 3 fotele i t. d. w zakr. 12ie tryzjerskim. Piotrkowska 92. 130b
Potrzebna
zaraz biegła maszynistka, pożądana z praktyką biurową. Zgłoszenia od dziesiątej: Towarzystwo Ubezpieczeń, ul. Piotrkowska 81 128b
Kupuję 2014 place 200 proc. drożej za brylanty, złoto, srebro i biżuterję, zęby szlucowe, garderobę i szafę czarne. Zachodnia 32, naprzeciw lombardu. I s. L. Milich.
Dr. med. Z. GOLC
chor. skórne i wener. ul. Anorzaja nr. 3. przyjm. od 11-1 i pół. i od 5 i pół do 8. (155s)

Cena ogłoszeń: Pizred tekstem i w tekście 100.000 mk., za tekstem 500 mk. z wyjątkiem 50.000 mk. wśrota drobnych 65.000 mk. nakropi 80.000 mk. kolumna poszukujących pracy 15.000 mk. najmniejsze ogłoszenie 200 mk. Ogłoszenia zamiejscowe przed tekstem i w tekście 15 gr. za mil. stronica 6 łamy, zwyczajnie 5 gr. przyjmaje się do godz. 6-ej po 6-ej dolacza się 50 proc. Za terminowe wychozenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.